

Sygn. akt II Ka 580/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 9 stycznia 2014 r.**

Sąd Okręgowy w Rzeszowie Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Tomasz Wojciechowski (spr.)

Sędziowie: SO Mariusz Sztorc

SO Grażyna Artymiak

Protokolant: protokolant Jagoda Stępień

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Rzeszowie - Mariusza Kowala oraz oskarżyciela posiłkowego S. K.  
po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 9 stycznia 2014 r.

sprawy oskarżonego K. S. o przestępstwo z art. 157 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Rzeszowie

z dnia 2 sierpnia 2013 r., sygnatura akt II K 1314/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że na podstawie art. 66 § 1 i 3 kk oraz art. 67 § 1 kk warunkowo umarza postępowanie karne przeciwko oskarżonemu w zakresie przypisanego mu przestępstwa na okres próby 1 (jednego) roku,

II. zwalnia oskarżonego w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

Sygn. akt II Ka 580/13

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Rzeszowie – rozpoznawszy ponownie sprawę - wyrokiem z dnia 2 sierpnia 2013 r., sygn. akt II K 1314/12 uznał oskarżonego **K. S.** za winnego tego, że w dniu 13 listopada 2010 r. w R. przy ul. (...), poprzez zadanie uderzenia w twarz S. K. spowodował u niego naruszenie czynności narządów ciała i rozstrój zdrowia trwający dłużej niż 7 dni, w postaci urazu głowy ze wstrząśnieniem mózgu, złamania kości jarzmowo-szczękowo-oczodołowej po lewej stronie, ze złamaniem obu kości nosowych, tj. przestępstwa z art. 157 § 1 kk i za to na podstawie art. 157 § 1 kk przy zastosowaniu art. 58 § 3 kk skazał go na karę 100 (stu) stawek dziennych grzywny, przyjmując wysokość stawki dziennej na kwotę 30 (trzydziestu) złotych.

Na podstawie art. 624 § 1 kpz zwolnił oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, a wydatkami obciążył Skarb Państwa.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, zaskarżając go w całości.

Skarżący zarzucił mającą wpływ na treść wyroku obrazę przepisów postępowania karnego, tj.:

1. art. 149 § 1 kpk w zw. z art. 143 § 1 pkt 11 kpk poprzez zaniechanie sporządzenia protokołu z terminu rozprawy głównej, który odbył się w dniu 2 sierpnia 2013 r., na skutek pozostawienia w aktach sprawy jedynie niezatwierdzonego projektu tegoż protokołu – powyższe wynika z faktu braku podpisu przewodniczącego na projekcie protokołu rozprawy z dnia 2 sierpnia 2013 r. – jednocześnie zwraca uwagę, że projekt ten jest podpisany przez protokolanta, co każe wnioskować, iż nie zyskał on akceptacji przewodniczącego, jako odbiegający od rzeczywistego przebiegu rozprawy – nie ulega bowiem wątpliwości, że obowiązek przewodniczącego nie polega li tylko na formalnym podpisaniu protokołu lecz przede wszystkim na kontroli zgodności zapisu z przebiegu rozprawy; w tej sytuacji zasadne są wątpliwości co do rzeczywistego przebiegu rozprawy oraz czynności podjętych w jej trakcie, w tym samego ogłoszenia wyroku, podania jego ustnych motywów oraz pouczenia o terminie i sposobie odwołania,

2. art. 2 § 2 kpk w zw. z art. 4 kpk w zw. z art. 366 § 1 kpk poprzez przedwczesne i niezgodne z zasadą obiektywizmu zaniechanie ustalenia prawdy materialnej wobec nie dokonania przed zamknięciem rozprawy ustaleń zmierzających do stwierdzenia, czy istnieją podstawy wobec oskarżonego do warunkowego umorzenia postępowania na podstawie art. 66 § 3 kk, tj. zbadania czy pomiędzy stronami istnieje aktywność zmierzająca do pogodzenia się i ewentualnego naprawienia szkody; badanie takie było nieodzowne, albowiem, co wynika z uzasadnienia wyroku, Sąd stwierdził, że:

- stopień szkodliwości czynu był wyższy niż znikomy, lecz jednocześnie nie stwierdził, że był on znaczny – co implikuje wniosek, że musiał zostać oceniony jako nieznaczny, co znalazło potwierdzenie, m.in. w zastosowaniu przez Sąd art. 58 § 3 kk przy wymiarze kary;

- najistotniejszym kryterium przy wymiarze kary był dla Sądu cel wychowawczy dla sprawcy jako osoby młodocianej, zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 54 § 1 kk – co jednakowoż nie znalazło należytego odzwierciedlenia w treści wyroku, albowiem Sąd, poprzez zaniechanie zbadania, czy istnieją podstawy do warunkowego umorzenia postępowania na podstawie art. 66 § 3 kk i nie orzekając tego środka probacyjnego spowodował, iż orzeczenie jest pozbawione elementu wychowawczego, zaś nacechowane jest elementem represyjnym – wynika to z faktu, iż Sąd wiedząc, że oskarżony pracuje w Państwowej Straży Pożarnej, skazał go na karę grzywny, nie zważając na to, że zgodnie z treścią art. 28 ust. 1 ustawy z dnia 24 sierpnia 1991 r. o Państwowej Straży Pożarnej (Dz. U. 2009.12.68 ze zm.), służbę w straży pożarnej może pełnić jedynie obywatel polski niekarany za przestępstwo – tym samym uprawomocnienie wyroku w jego obecnej treści spowoduje, iż oskarżony dozna bardzo dotkliwej represji, nieuwzględnionej przez Sąd, w postaci utraty pracy w (...), co całkowicie zniweczy wychowawczy cel stawiany karze.

Podnosząc powyższe zarzuty autor środka odwoławczego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, względnie zmianę zaskarżonego wyroku i warunkowe umorzenie postępowania karnego w stosunku do oskarżonego K. S..

### **Sąd Okręgowy rozważył, co następuje:**

Zawarty w apelacji postulat zmiany zaskarżonego wyroku poprzez zastosowanie środka probacyjnego w postaci warunkowego umorzenia postępowania zyskał akceptacyjną ocenę sądu odwoławczego.

W pierwszym rzędzie nieodzowne stało się jednak odnotowanie, że zarzut obrazy art. 149 § 1 kpk w zw. z art. 143 § 1 pkt 11 kpk utracił relewantne znaczenie z punktu widzenia kontroli instancyjnej. Rzecz mianowicie w tym, iż protokół rozprawy odbytej w dniu 2 sierpnia 2013 r. został podpisany przez przewodniczącego, aczkolwiek istnieją racjonalne podstawy do przyjęcia, że nastąpiło to dopiero w czasie pomiędzy 30 sierpnia 2013 r. (data wykonania fotokopii) a 7 października 2013 r. (data wpływu akt sprawy do sądu okręgowego).

Podkreślić przeto warto, że sprzeniewierzenie się przez przewodniczącego powinności w zakresie niezwłocznego podpisania protokołu rozprawy należy zakwalifikować jako usterkę popełnioną w sądzie I instancji, która podlegałaby usunięciu w trybie przewidzianym w § 97 ust. 2 i 3 Regulaminu urzędowania sądów powszechnych. Zatem wcześniejsze

jej wyeliminowanie, w następstwie działania przewodniczącego, było o tyle niewadliwe, a nawet pożądane, że zmniejszało upływ czasu, który mógłby wpłynąć na zatarcie w pamięci tej osoby przebiegu rozprawy.

Niewątpliwie przyznać trzeba rację wnoszącemu środek odwoławczy, kiedy stwierdził on (zresztą za Sądem Najwyższym), że niepodpisany protokół rozprawy jest jedynie projektem protokołu, gdyż obowiązek ciążyący na przewodniczącym rozprawy nie polega jedynie na formalnym jego podpisaniu, ale także na kontroli zgodności zapisu z przebiegiem rozprawy. Jednak dalej idący wniosek, jakoby projekt protokołu umieszczony w aktach nie odpowiadał rzeczywistemu przebiegowi rozprawy, bowiem nie został zatwierdzony przez przewodniczącego, o czym świadczyć miałby brak jego podpisu, wzbudził zasadnicze zastrzeżenia sądu odwoławczego.

Po pierwsze, praktyka sądowa dostarcza rozlicznych przykładów, że najbardziej powszechną przyczyną niepodpisania protokołu rozprawy przez przewodniczącego nie jest brak z jego strony akceptacji dla sposobu udokumentowania przebiegu tej czynności procesowej, lecz przeoczenie, tudzież nieuwaga.

Po wtóre, uwarunkowania rozpoznawanej sprawy są tego rodzaju, że przewodniczący ostatecznie opatrzył podpisem protokół rozprawy odbytej w dniu 2 sierpnia 2013 r.

Po trzecie – i co najbardziej doniosłe – obrona pod adresem poszczególnych zapisów zawartych w przedmiotowym protokole nie podniosła żadnych merytorycznych zastrzeżeń w rozumieniu art. 152 kpk, a przecież to właśnie wniosek o sprostowanie protokołu jest środkiem zapewniającym stronie oraz osobie mającej w tym interes prawny możliwość skorygowania wskazanych przez nią nieścisłości i opuszczeń, którymi obarczony jest dokument tego rodzaju.

Punktem wyjścia dla dalszych rozważań uczynić należało odnotowanie, że autor apelacji wskazał nowe fakty, które zdadne są wywołać doniosłe implikacje procesowe. Taki przymiot zyskała bowiem ugoda zawarta w dniu 5 września 2013 r. pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzonym (k. 461). Wprawdzie z treści tego porozumienia nie wynika wprost, iżby między jego stronami doszło do pojednania, tym niemniej obaj mężczyźni dokonali uzgodnień w kwestii sposobu naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody oraz zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, przy czym ta część ugody została wykonana przez oskarżonego w dacie jej zawarcia.

W tej sytuacji wypełniony został warunek konieczny i wystarczający określony w art. 66 § 3 kk, który umożliwia zastosowanie warunkowego umorzenia postępowania wobec oskarżonego jako sprawcy przestępstwa zagrożonego karą nieprzekraczającą 5 lat pozbawienia wolności.

W kontekście statuowanych w art. 66 § 1 kk przesłanek dopuszczalności warunkowego umorzenia postępowania skarżący trafnie wyeksponował, że sąd rejonowy ograniczył się do stwierdzenia, iż czyn oskarżonego odznaczał się karygodnością, a nadto sprawcy można było przypisać zawinienie, uchylając się od zaprezentowania własnego stanowiska zarówno w aspekcie stopnia społecznej szkodliwości czynu, jak też stopnia winy. Wyartykułowana wadliwość, jakkolwiek niebagatelna znaczeniowo, nie skutkowała podjęciem rozstrzygnięcia kasatoryjnego, gdyż zebrane w sprawie dowody pozwoliły sądowi odwoławczemu na wydanie orzeczenia kończącego postępowanie o reformatoryjnym charakterze, o czym przekonuje zamieszczona poniżej argumentacja.

I tak, oskarżony godził w zdrowie, a więc dobro osobiste o istotnej doniosłości w hierarchii dóbr prawem chronionych. Spowodował również dość rozległe obrażenia w obrębie głowy pokrzywdzonego, która jest bez wątpienia wrażliwą i podatną na urazy mechaniczne częścią ludzkiego organizmu, w której skupionych jest szereg narządów ważkich dla jego prawidłowego funkcjonowania, chociaż zadał tylko jedno uderzenie. Na marginesie zaznaczyć wypadało, że oskarżony także doznał naruszenia czynności narządu ciała, które trwało dłużej niż 7 dni, tyle że w postaci złamania lewego kciuka.

Bez wątpienia K. S. był pod wpływem alkoholu, podobnie jak pozostali uczestnicy zdarzenia, jednakże niepodobna przyjąć, by oskarżony czy to z powodu wyolbrzymienia błahego powodu, czy też zwiększonej dozy zuchwalstwa sprowokował, bądź w inny sposób zainicjował zatarg, który finalnie przybrał formę czynnego starcia. Wręcz przeciwnie, oskarżony w czasie poprzedzającym zajście zapobiegł fizycznemu oddziaływaniu na siebie ze strony dwóch

jego kolegów, którzy uprzednio dążyli do konfrontacji z osobami zamierzającymi opuścić lokal zajmowany przez pokrzywdzonego wraz z członkami najbliższej rodziny. Natomiast do zdarzenia będącego przedmiotem osądu w niniejszej sprawie K. S. włączył się jako ostatni i to pod wyraźnym wpływem wystąpienia oskarżyciela posiłkowego, które ukierunkowane było na D. C..

Sąd rejonowy przyjął, że od strony podmiotowej zachowanie oskarżonego charakteryzowało się zamiarem ewentualnym (k. 438/2), a zatem łagodniejszą postacią umyślności. Nie sposób przy tym stracić z pola widzenia i tego, że wystąpienie K. S. powodowane było motywacją zasługującą na częściowe uwzględnienie, skoro pośpieszył on z pomocą koledze w sytuacji, gdy wcześniej do zatargu dwóch mężczyzn włączył się pokrzywdzony, chociaż jego aktywność obiektywnie nie miała przymiotu zamachu (ataku) na D. C., choć w ten sposób – pod wpływem błędu nieusprawiedliwionego okolicznościami – postrzegał ją oskarżony.

Dlatego też – w ocenie sądu odwoławczego – wypadkowa okoliczności przedmiotowych i podmiotowych, które winny być wzięte pod uwagę przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu uprawnia twierdzenie, że nie jest on znaczny.

Podobnie rzecz się ma w odniesieniu do stopnia winy. Wszak oskarżony jest sprawcą młodocianym, a zatem człowiekiem o nie w pełni jeszcze ukształtowanej osobowości (której ważką częścią składową jest kontrola intelektualna nad zachowaniami o charakterze popędowym) i z tego względu bardziej podatnym na wpływy otoczenia wywołujące przeciwieństwo określone napięcia emocjonalne. Będąc organizatorem przyjęcia urodzinowego i poczuwając się do odpowiedzialności wobec zaproszonych gości, w tym D. C., z którym łączył go niewątpliwie stosunek co najmniej koleżeństwa, oskarżony w chwili czynu znalazł się w atypowej sytuacji motywacyjnej (o czym była już mowa we wcześniejszej części uzasadnienia) dotyczącej kolizji wartości pomiędzy solidarnością dla kolegi znajdującego się w położeniu wymagającym wsparcia, a poszanowaniem dobra osobistego innej osoby, przy czym zmuszony był do natychmiastowego podjęcia decyzji. Można zatem zasadnie twierdzić o istotnym umniejszeniu stopnia winy oskarżonego, który nie przekroczył poziomu zastrzeżonego dla zastosowania środka probacyjnego, o którym mowa w art. 66 § 1 kk.

Dla porządku stwierdzić należy i to, że okoliczności popełnienia czynu przypisanego oskarżonemu nie budzą wątpliwości, przy czym z uwagi na brak podniesienia w tej mierze przez skarżącego jakichkolwiek krytycznych uwag co do sposobu procedowania sądu I instancji, nie ma racjonalnej potrzeby czynienia dalszych rozważań w komentowanej kwestii.

Oskarżony nie był dotychczas karany, kontynuował proces edukacyjny, prowadząc równocześnie działalność gospodarczą, a z dniem 6 maja 2013 r. mianowany został na stanowisko stażysty w K. Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w R. w służbie przygotowawczej na okres 3 lat, naprawił wyrządzoną przestępstwem szkodę, a także zadośćuczynił pokrzywdzonemu za doznaną krzywdę. Okoliczności te uzasadniają przekonanie sądu okręgowego, że właściwości i warunki osobiste K. S. oraz dotychczasowy sposób jego życia doprowadziły z jednej strony do napiętnowania przestępczej zaszłości, a z drugiej do uwrażliwienia na przyszłość w stopniu wskazującym na właściwe kształtowanie po jego stronie społecznie pożądanego postaw. W przedstawionym układzie zachodzi zatem pozytywna prognoza co do przestrzegania przez K. S. porządku prawnego w przyszłości. Uzupełniając te okoliczności o prymat zasady wychowawczego oddziaływania wobec sprawcy młodocianego, sąd odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok poprzez zastosowanie warunkowego umorzenia postępowania karnego wobec oskarżonego, przyjmując równocześnie, że wystarczającym gwarantem trafności rozstrzygnięcia opartego na środku związanym z poddaniem sprawcy próbie będzie minimalny okres jednego roku.

Ponadto zwolniono oskarżonego w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, gdyż uiszczenie przez niego tych należności byłoby zbyt uciążliwe ze względu na sytuację materialną, która wydatnie zdeteminowana została wysokością świadczenia pieniężnego należnego pokrzywdzonemu.

Wyrok sądu okręgowego – poza przepisami ustawy karnej wskazanymi w jego części dyspozytywnej - oparty został na przepisach art. 437 § 1 kpk oraz art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 634 kpk.